

**Andrzej L. Zachariasz**

Uniwersytet Rzeszowski

## **Wprowadzenie do panelu** ***Komu potrzebna jest jeszcze filozofia i filozofowie?***

*Введение в дискуссию: Кому еще нужна философия и философы?*

Przed nami kolejna, dziewiąta dyskusja okrągłego stołu filozofów krajów słowiańskich. Można by powiedzieć, że tak jak przed laty, nadal stoimy przed tymi samymi problemami; przed pytaniem o filozofię. Choć dziś wydaje się ono przybierać bardziej dramatyczną formułę. Pytamy bowiem nie o stan filozofii, jej perspektywę rozwoju, ale o to: czy filozofia i filozofowie są jeszcze komukolwiek potrzebni? Proces pragmatyzacji kultury dokonujący się w ostatnim stuleciu nie tylko nasilił się, ale wręcz zdominował jej wymiar humanistyczny. Sama filozofia wydaje się rezygnować z dotychczasowego fundamentalistycznego pojmowania samej siebie, a zwłaszcza swoich zadań poznawczych. Wiele wskazuje, że odeszła ona od pytań o to, co pierwsze. Niektórzy autorzy, tak jak choćby Odo Marquard, wprost formułują tezę o końcu filozofii pierwszych zasad<sup>1</sup>. Choć są i tacy, którzy idą dalej i obwieszczają w ogóle koniec filozofii. Filozofia bywa także rugowana ze sfery publicznej. Ograniczana jest, jeśli nie wręcz likwidowana, z listy przedmiotów nauczanych w szkołach średnich, ale także w uczelniach. Dzieje się to w atmosferze odchodzenia od idei wykształcenia ogólnego, a zwłaszcza humanistycznego, i dążeniem do uprzątnięcia szkolnictwa wyższego. Szkoła wyższa wedle aktualnych decydentów winna przygotowywać młodzież do tzw. życia praktycznego, a dokładnie do pracy zawodowej. Stąd też najczęstszym argumentem, mającym uzasadniać decyzje mające na celu ograniczenie filozofii, jeśli nie wręcz jej eliminowanie, jest jej mała przydatność, albo wręcz nieprzydatność w życiu praktycznym.

W tej sytuacji dla filozofii, niejako wbrew dotychczasowej jej definicji utożsamiającej ją z poznaniem teoretycznym, a więc poznaniem poszukującym prawdy dla niej samej, poszukuje się uzasadnienia praktycznego. Czy takie pojmowa-

---

<sup>1</sup> Tak np. Odo Marquard formułuje tezę o potrzebie rozstania się z filozofią pierwszych zasad, proponując ją zastąpić myśleniem sceptycznym i agnostycyzmem. Zob. O. Marquard, *Rozstanie z filozofią pierwszych zasad*, przekład K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994.

nie filozofii można uznać za zasadne? Czy racją filozofii jest wskazanie: komu jest jeszcze potrzebna filozofia i filozofowie? Czy poszukiwanie prawdy dla niej samej okazało się bezzasadne? A prawda sama w sobie przestała być wartością? Sądzę, że warto nad tymi kwestiami, a także innymi, które nas nurtują, podjąć refleksję. Zapraszam do wypowiedzi.

ISSN 1642-1248

Σ Ο Φ Ι Α Vol. 15 (2015)

DOI: 10.15584/sofia.2015.15.18

## Jan Zouhar

Masarykova univerzita v Brně

### Czy z filozofii można żyć?

*Можно ли из философии жить?*

Filozofię współcześnie rozumie się przede wszystkim jako dyscyplinę krytyczną, której zadaniem nie jest kreowanie jednolitych i harmonijnych światów (pod tym względem filozofia zawsze zawodziła), lecz krytyczny stosunek do świata, człowieka, społeczeństwa, myślenia. Zadaniem filozofii powinna być więc analiza, krytyka i rozpoznanie tego, co dzieje się wokół nas na płaszczyźnie myślenia i działania praktycznego.

Co to znaczy poznać rzeczywistość za pomocą filozofii? Czy świat współczesny jest na tyle skomplikowany, że nie można go zrozumieć? Wydaje się, że dla poszczególnych pokoleń zawsze taki był; skomplikowany i trudny do zrozumienia. Problem polega na tym, że w czasach minionych niezrozumiałe sytuacje można było uprościć, gdyż trwały one dostatecznie długo, by je przeanalizować i tym samym zrozumieć. Współcześnie zmiany przebiegają coraz szybciej i szybciej. Pociąga to za sobą kilka konsekwencji:

1) Nie możemy mieć własnego doświadczenia, jesteśmy zdani na doświadczenia innych; jesteśmy pod wpływem informacji przekazywanych w mediach.

2) Świat i rzeczywistość są nam jedynie zapośredniczone; to, co uważamy za nasze doświadczenie świata, nie jest naszym światem lecz światem zapośredniczonym [imagologia – M. Kundera: nieśmiertelność; symulakr (Baudrillard) = obraz nie przedstawiający rzeczywistości lecz rzeczywistość pozorujący].

3) Z tego wynika poczucie obcości świata; świat i współczesność są wobec nas obce.

4) Ten obcy świat uważamy jednak za świat rzeczywisty.